

## LEKARZU — ULE CZ PIERWEJ SIEBIE ...!

Istnieje dziś cała potężna machina propagandy bolszewicko-komunistycznej urabiająca sąd o Polsce i starająca się przekonać nas i innych o tak przecie oczywistych prawdach jak to, że nie znamy wielkich idei demokracji, nie rozumiemy celu tej wojny, ani zasad, którymi się przyszła Europa, a nawet świat cały rządzić będzie. Brak nam zrozumienia prostej zasady sprawiedliwości, brak trzeźwości i rozumu politycznego, dlatego właśnie uraczono nas rządem Krajowej Rady Narodowej.

Czyich oczu światło nie razi, ten niechaj nie mruży powiek przed jasnym promieniem.

Trzeźwość, praktyczność, które nam tak zalecają różni politycy, zacne to są przymioty i pożądane strony charakteru. Ale gdzie są ci pijani, których do trzeźwości doprowadzić trzeba?

Strugi zimnej wody jakimi oblewa społeczeństwo polskie opinia obcych, może działać na rojowisko niesfornych warcholów i kłótliwych pieniaków wszczynających bary wojenne w niewiadomym celu. Nam drogi do naszego ideału prawdy moralnej nie przesłoni mur obcej opinii.

Jest ogólnie znanym fakt, że komuna mająca swe agentury na ziemiach naszych w postaci PPK dąży do całkowitego współzycia z Bolszewią, do zupełnego niemal podporządkowania spraw Polski interesom Rosji.

W tym też celu ozywiają swoją działalność agitacyjno-propagandową i starają się wszelkimi możliwymi i niemożliwymi sposobami podważyć autorytet naszego Rządu i jego przedstawicieli w Kraju, podkopć zaufanie społeczeństwa - słowem wywołać ferment i chaos, by tym łatwiej doprowadzić swoje zadanie do końca. A wówczas? ... miałibyśmy piękne wydanie drugiego hakatyzmu niemieckiego, działającego z bezwzględną brutalnością moskiewską. Starania się komuny w osobach pań Wasilewskich i jej wyznawców, o łaskę Stalina przyjęcia opieki nad Polską, staje się co najmniej igraszką ze śmiercią. Polityka Niemiec czy Rosji pozostaje w swej istocie niezmienna. Chyba aż tak ciemnym być nie można, żeby wierzyć, że Stalin będzie gotów cośkolwiek dla nas zrobić z zyczliwości ku r.m., wbrew interesom swego państwa.

Nie miejmy złudzeń! Gdyby przy określeniu naszego stanowiska wobec rządu bolszewickiego nie wchodziły w grę nasze ideały narodowe, nasze przywiązanie do polskiej kultury, religii, jeźnym słowem nasz polski patriotyzm, w którym właśnie komuna widzi jedyną dla swej polityki przeszkodę, gdyby tradycja umiłowania wolności przestała wywierać wpływ, gdyby sprawa zachowania naszej narodowości stała się dla nas obojętną; wszystko to jeszcze nie rzuci nas w objęcia Rosji. Z tą bowiem chwilą kiedy lud nasz, a więc i robotnik i chłop, nie mówiąc o inteligencji pracującej, uświadomił sobie ważność roli jaką ma odegrać w przyszłości już tak niedalekiej, z chwilą gdy warstwy ludowe uświadomią sobie potrzeby form takich, w których mogą rozwijać swe siły i czynić samodzielne zdobycze - to obietnice swobody bolszewickiej, wydają się tylko podobnymi do obietnic Hitlera, Himmlera czy Francka, a więc do tych jakie daje kat skazanemu, że go ładnie powiesi.

Dążenia nasze są nierównie wyższe i bardziej szlachetne niż te do których dojrzało społeczeństwo bolszewickie. Nie używamy tu słowa komunistyczne, boć komunizm w znaczeniu idealnym a bolszewizm, to dwie rzeczy różne. Wygląda to tak jak ktoś kto mówi o pięknie Paryża, oprowadza nas po Lubartowie. Zresztą mieliśmy i mamy próbki onej czystej i zdrowej moralnie prawdy bolszewickiej tu na naszej ziemi polskiej.

Wiemy jaką to swobodę niesie czerwony dyktator dla ludu polskiego, wiemy jak się zapewnia pracę wszystkim, którzy chcą i nie chcą pracować - o tak, wiemy o tym do konca. Nie dziwimy się, że tak łatwo zapewnia się wolność, bo przecież kryminalistów w Rosji nie brak, nie dziwimy się również łatwości obdzielania ludzi pracy, bo mać Rosja wielka jest, a borów, a błot, a gór w niej mnóstwo - będzie więc gdzie komu pracować byle tylko chciał, a jak nie... no to w rozchód i basta.

Szczodrzy są, bolszewicy w dawaniu obietnic - przyznają się go owi prawa przysługujące i innym poddanym, choć prawego rodzaju autnaomię, ale również jako pod-

40



209  
108

danym. W zamian żądać będą bagatelnych rzeczy, a więc lojalności, posłuszeństwa swej woli, wyrzeczenia się języka polskiego, szanowania swej religii, krótko mówiąc wyrzeczenia się jakichś tam głupich przesądów burżuazyjnych. Powiedzą - na czorta to wszystko - my żyjemy bez tego i dobrze nam. Pewnie - po co osłu dawać do zło- bu gazetę?

Włazi wprost na język, by powiedzieć: słuchajcie łebki niechrzczone - po kie- go licha chcecie nas o tym przekonywać! Jeśli wam tak dobrze - trzymajcie to swo- je dobro, a my swoje. Po co z upartym, to znaczy z nami się kłócić. My znamy swo- ją wartość dobra bardzo długo bo już prawie tysiąc lat, a wy znów znacie swoją i też długo bo... dwadzieścia lat - wystarczyło jednak nawet tych dwadzieścia lat by zrobić z was zwierzaków.

Słuchajcie dalej - że u nas mimo wszystko jest lepiej to wy o tym doskonale wiecie, bo inaczej nie tyralibyście ślepiami w naszą stronę. Powiadali wam komisa- ry że w Polsce nie kulturno i płocho, ale przecież ciągnęło was do nas by się tro- chę podpaść, ubrać, popatrzeć jak tramwaje jedzą, jak zegarki dzwonią, jakie to się koszule nosi, jakie to miski mamy do mycia.

Nauczyli was i wy jak papugi powtarzacie naszemu chłopu, że on niezgo nie rozumie, że nie umie gospodarzyć, że tylko kolhoz da mu sprawiedliwie to, czego mu potrzeba.

Słuchajcie pilnie - wielika waszaja Rosija, ale i wy wielkieje duraki. Nam opowiadali i opowiadacie ładne bajki jak to powiano w Polsce być, i że tylko przy was będzie nam dobrze.

Nu - jeśli wy tak dobrze nam życycie i o nas dbacie, to trzeba nas o tym przekonać swoją dobrocią, swoją szlachetnością, my dobrzy ludzie - my chętnie pos- łuchamy i uwierzymy w prawdę, ale jeśli wy przekonywujecie pięścią w zęby, albo kulą w łeb - no to my nijak nie uwierzymy. Owszem uwierzymy, a nawet przeko- naliśmy się, że jesteście tyle wariaci co prusaki.

Popatrzcie wy na swoich tu postów, których żeście powysyłali czy zwerbowali wśród polskich komunistów. Każdy z nich to większe lub mniejsze zero moralne, każdy z nich jeśli nie uwierzysz mu w to, co ci plecie, chętnie ci w łeb strzeli albo zaszpicluje.

Czy to jest zapowiedź waszego rajy, czy tak ma wyglądać sprawiedliwość i słusność waszej idei? Chwalicie się, że u was wszyscy pismienzi - nie ma analfab- betów - pewnie, że to nawet ładnie z waszej strony. Tylko że nauczyć pisać i ra- chować to można nawet i konia. Ale dlaczego jak was tego nauczyli, zabrali wam waszą dobrą kiedyś duszę, czemu odebrali wam wolność myślenia, czemu skropowali waszą szeroką naturę, czemu zamknęli w koszarach kolchozów, czemu zabrali chłopu radość posiadania własnego kawałka ziemi z chałupą, czemu wydzielają jak dziecku kawałek chleba i kartofla? Czy ty już taki całkiem dumny, że nie wiesz ile ci wol- no zjeść, ile sprzedać ile zostawić na siew? Czy oni muszą ci wszystko wydzielać? Czemu się lękasz i boisz mówić co chciałbyś czasami powiedzieć? Czemu się strze- żesz, pilnujesz, trzymasz język za zębami? Boisz się szpicłów? - Jakto, tak tam do- brze gdzie ciągle się trzeba bać i nikomu nie ufać?

Ot widzisz - zrobili z was niedorośków, których trzeba było zamknąć w domu poprawczym, gdzie trzeba było milczeć i słuchać.

Cieszcie się i chwalicie że i u nas są komuniści P.P.R. Są tu oni - pewnie że są, ale to bardzo ciemne głowy i charaktery. Z takich wy tu u nas korzyści mieć nie będziecie, bo kto raz zdradził własną ojczyznę, ten i później zdradzał będzie. To nie są komuniści, którzy wiedzą czego chcą i wiedzą co to jest komuna. U nich cel i zadanie komuny to rznąć burżuja, taka ich cała mądrość. Jak ma być państwo zorganizowane, co trzeba zrobić żeby było dobrze i sprawiedliwie obywatelom państwa oni tego nie wiedzą i nie chcą wiedzieć, bo powiadają, że jak tu wyrzną wszystkich to ci tam u góry będą wiedzieć co robić. Kto tam jest u góry, też nie wiedzą, kto ich później kopnie też nie wiedzą - ot tak wygląda wasz towarzyszy z P.P.R.

Jeszcze jedno wam powiemy, ale w sekrecie: wielu z tych P.P.R. to ludzie trochę oglupiali, albo tacy, którzy czują się skrzywdzeni przez kogoś i dlatego stojąc przy was chcą się zemścić za swoją krzywdę, albo są i tacy, którzy coś zbroili i kry- ją się przy was, ale oni wszyscy są jeszcze Polakami. Jak zobaczą, że wy im Polskę zabieracie, to nie komu innemu jak tylko wam towarzyszu tak dadzą w pysk, że na uszach staniecie. Będzie tak samo jak było za pamięci waszej babki, carskiej Rosji, kiedy to polscy socjaliści, którzy też początkowo wyrzekli się ojczyzny i złorzeczyli

115  
109

jakieś tam niepodległej Polsce i z wami się bratali. Ale później jak się zorientowali do czego idą rozmaite żydo—komuny — na pierwszy i główny plan wysunęli wolność Polski i o nią bohatersko walczyli i ginęli. A wiecie dlaczego? bo to Polacy — a Polak swą ziemię ojczyznę kocha bardziej niżli siebie samego.

Ej! Żle wy kombinujecie - bidni wy bo głupi - dlatego my wam chcemy iść z pomocą i dlatego nam trzeba iść z pomocą, bo inaczej zdziczejecie. Wy już teraz nie wiecie co to Bóg, co to religia, co to ojciec i matka, co to jest radość, co to wesele - szukacie pociechy w wódce. My do was przyjdziemy z dobrym słowem, nauczymy was szanować siebie i innych, kochać siebie i innych, przyniesiemy wam ciepło własnego domu, którego wy nie macie. Was zaprzęgli i zagałi w żołdacy i czy to wojna, czy to pokój, wy zawsze w żołdatkach, a nad wami dozorca - komisarz czy polityruk z batem.

Nie mówcie wy nam jak być powinno u nas - pitowej ulazecie siebie - dlatego my wam pomóc musimy. Zaniessiemy wam ziarno prawdy, z którego będziecie mieli kłoby chleb waszej ruskiej radości, bo teraz jesteście smutni i tępi jako bite psy - was nam szkoda.

## Polityka ZSRR w stosunku do Polski.

### W JAKIM CELU POWSTAŁ KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO I WOJSKO BERLINGA?

Państwo Sowieckie od czasu założenia Kominternu (t.j. instytucji której zadaniem było przygotowanie skomunizowania świata) nie mogło trafić ze swoją doktryną w żadnym państwie, a szczególnie w Polsce na grunt podatny. Komintern czynił wysiłki przez kilkanaście lat i zamiast pożądaných rezultatów osiągnął w wyniku przeciwstawienie anty kominternowskie. Główne przyczyny niepowodzenia: walka z religią, wykorzenienie nacjonalizmu, odebranie własności prywatnej i podporządkowanie polityki światowej Moskwie.

W związku z tym Sowieci rozwiązali Komintern (wprawdzie za cenę dostaw sprzętu zbrojeniowego z Ameryki) i zastosowali inną taktykę. Od czasu prowadzenia wojny z Niemcami przywrócili wolność wyznań religijnych w swoim kraju, wytracając tym samym jeden z ataków w propagandzie antykomunistycznej. Wolność ta jest sztuczna, tak jak sztuczne jest duchow eństwo, które rekrutuje się ze szkół komunistycznych w celu wzięcia udziału w jednym z aktów komedii politycznej.

98

44  
110

Sowieci przewidując odwrót Niemiec organizowali z polskich oddziałów rozbitych na terenach wschodnich w roku — 1939 armii powierzając dowództwo Berlingowi. Równocześnie został stworzony związek „patriotów polskich” w duchu czysto komunistycznym, ażeby na oswobodzonych terenach polskich objąć władzę państwową. Te dwie instytucje wojskowa i cywilna działały ściśle według instrukcji Moskiewskiej. Celem zasadniczym ZSRR było i jest wchłonięcie Polski. Chcąc przed światem wyglądać pozornie czysto sprawy te powierzyli „patriotom polskim.” Liczyli się również z niechęcią społeczeństwa naszego do ich ustroju, dlatego też tym „patriotom” pozwolił kształtować taki ustrój, któryby trafił do przekonania społeczeństwu słowem komunistki polskiej ubrali się w nacjonalizm i uznali duchowieństwo, chcąc zadokumentować narodowi, że są prawdziwymi Polakami i gorliwymi wyznawcami religii Chrystusowej. Musieli przyjąć tę pozę, bo wiedzieli, że Polska jest nawskroś katolicka.

Sowieci za wszelką cenę chcą przeprowadzić plan wciągnięcia Polski w swoją orbitę polityczną, a powstały Komitet Wyzwolenia Narodowego jest realizacją tego planu politycznego ZSRR.

## CO ZAMIERZA ZROBIĆ KRAJOWA RADA NARODOWA

### I

## POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO.

[Poniższe odpisane jest z wykradzionych dokumentów, z Krajowej Rady Narodowej w Lublinie dn. 15.VIII.44.]

1) Naczelnym zadaniem jest rozbicie wszystkich grup politycznych, popierających Rząd Polski w Londynie. 2) Aresztowanie oficerów Armii Krajowej, ażeby pozbawić dowództwa, które przeszkadza w werbowaniu członków A. K. do Armii Berlinga. 3) Zakłócenie działalności Delegatury Rządu od Wojewody, aż do Soltysa jak również P. K. B. od K—dta Okr, do Komendanta posterunku gminnego. 4) Po zlikwidowaniu przewódców cichym sposobem, za wszelką cenę przekonać społeczeństwo o lojalności Sowietów względem Narodu Polskiego. Podszycić się pod firmy organizacji zjednoczonych współpracujących z rządem londyńskim i werbować do swoich oddziałów wojskowych. Zgłosić prasie, gdzie się da, że ugrupowania wszystkich stronnictw zdeklarowały się na współpracę z K.R.N. i P.K.W.N., a Armia krajowa gremialnie przechodzi do armii Berlinga. 5) Obiecywać narodowi ziemie Niemieckie, a uzasadniać, że połacie wschodnie Polski po Bu należą do Z. S. R. R. 6) Przygotować naród do współpracy z Sowietami, naturalnie za cenę Polski czerwonej bez ziem wschodnich. 7) Zaciągnąć do pracy wszystką inteligencję w celu uruchomienia całokształtu życia państwowego i rozciągnąć obserwację nad całością tej inteligencji. Szantażem i podstępem zaciągać do związków utworzonych przez K.R.N. przeciwników komunistycznych zamykać natychmiast. A politycznych zaliczać jako swoich i nazewnątrz propagować, że zgłosili swój akces do K.R.N. i P.K.W.N. 8) z P.P.Ru i Armii Ludowej stworzyć milicję obywatelską i wywiad polityczny na szeroką skalę, bo ten element najlepiej zna teren, przeto łatwo wykryje organizacje A.K. B.Ch. P.K.B. z Delegatury Rządu, tak bardzo niebezpieczne dla polityki Z.S.R.R., a tym samym dla K.R.N. i P.K.W.N.